N. Inw. 2095
3.

Dalszy ciąg tępienia rasy greckiej w posiadłościach tureckich.

1917 r.

Zygmunt Mineyko.

21 Maja. 1917 r.

Monstrualny projekt wytępienia rasy helleńskiej w Małej Azji przez niemców kontynuje się nadal.—

Znowu rozpoczęto się wypieranie mieszkańców z ich siedzib, położonych w głębi Azji, po ograbieniu ich ze wszelkiego dobytku.—

Po drodze nieszczęśliwe te ofiary narażone są na wszelkiego rodzaju męki, poniewierania, gwałty i zbezczeszczenia.—

Czyni się to wszystko w Chwili gdy rząd Ateński zachowuje stan neutralny tak dla turcji jako też dla niemców a Król jest ich najszczerszym przyjacielem i wiernym sprzymierzeńcem.

Dzisiaj okolice Smirny doznały tego rodzaju pościgu w ostatniej Chwili.—

Miasto Ajwali zostało otoczone przez baszybuzuków którzy grozili wyjęciem ludności w wypadku czynionej im oporzycji.— Kobiety i dzieci, nie otrzymujęc pozwolenia do zabrania ze sobą ich ubrania, zostały wyprowadzone po za miasto i zmuszone do 24 godzinnego marszu aż do Stacji Soma, z kąd wysłane przepełnione przez nich wagony w głąb Małej Azji.—

4. Czerwca.

Emigranci przybyli z wybrzeży Małej Azji na wyspę Samos zawiadomili że pochodzą od ~~miasta~~ Menemenu aż do Cydonji, z całym okręgiem (kompletem) wsi okolicznych tego miasta, ludność grecka została do szczętu wymieciona.—

4.

Na tych obszarach spiesznie wznoszą się silne fortyfikacje, kierowane przez niemców, chcących zabespieczyć się od napadu wojsk Związkowych.–

Tegoż rodzaju operacje są przedsięwzięte w zatoce Adramickiej.–

8 Czerwca.

Do miasta Cydonji udało się nagromadzić licznym grekom, którzy potrafili uciec z ich wygnania w głębie Małej Azji.–

Władze tureckie, skonstatowawszy ten fakt, rozkazały nieszczęśliwym emigrantóm ażeby powrócili do miejsc ich przeznaczenia, w czem zooponowali mieszkańce gościnni miasta Cydonji, chcąc ich uratować od powtórnego wygnania.–

Z rozkazu wyższych oficerów niemieckich zostało wymierzone bombardowanie miasta, dla ukarania opornych

5.

mieszkańców.

Miasto zostało prawie w zupełności zburzone, górą 7000 mieszkańców zostało zabitych i rannych.

Pozostali przy życiu opuścili miasto, kontynując wytkniętą im drogę na wygnanie zalewając się we łzach z rozpaczy.– Metropolita Cydonji Grzegorz, nie mogąc ścierpieć widoku tych scen tragicznych, odebrał sobie życie.

3go Lipca.

Dochodzą wiadomości przesłane z Samosu urzędownie o strasznej rzezi dokonanej przez turków na ludności greckiej w Małej Azji.

Począwszy od Smirny aż do Attalji drogi są usłane trupami, odciętemi nogami, rękoma i głowami mężczyzn kobiet i dzieci.–

W Ałach-Schirze ksiądz i djakon zostali zmuzułmanieni gwałtem.

6.

Rzecz powyższa miała być nakazaną przez Emwera Baszy, za poradą niemców, ażeby się odemścić za przepędzenie Króla Konstantego. –

7go Sierpnia.

Otrzymane detale o okropnościach popełnianych w Turcji dla tępienia ludności greckiej, które starannie były ukrywane dotąd przez Rząd Ateński zaprzedany niemcom, zaczynają obecnie odsłaniać się w całej ich tragiczności.

Dziesiątego ubiegłego stycznia zostali porwani wszyscy wybitniejsi mieszkańcy miasta Amisu do więzienia w liczbie około 80iu, a dnia następującego źle odzianych, jak ostatniego rodzaju zbrodniarzy, pognano ich w drogę pokrytą śniegiem gdzieś w dalekie

7.

strony Kawzy.–

Tegoż dnia jeszcze zostało otoczone miasto Amisos przez przygotowane wojsko, a ludność grecka, ~~której~~ parta przymusowo ~~przez takowe~~, opuściło ich odwieczne siedziby, nie mając czasu nic unieść ze sobą, gdyż współmieszkańcy ich muzułmanie – nie tracąc czasu – zaczęli zajmować się rabunkiem.–

Niedorostki, starcy i kobiety, parci przez żołdactwo, pod uderzeniem w takt ich kolbami, mierzyli ich zbolałą stopą śnieżyste przestrzenie w stronę wygnania, znajdującą się w okolicach Angory.–

Wieleż z wygnanych dosięgnie celu ich przeznaczenia?–

Są to ofiary Króla Konstantego i jego żony Królowej Zofji.–

22 Sierpnia.

Emigranci którym się udało ujść z Amisu zaświadczają że miasto ich pozostało ogołocone z ludności męzkiej. Z miasta Czarszamby zostali wyprowadzeni 50 pierwszorzędnych mieszkańców greckich a majątki ich uległy rabunkom.-

Mieszkańcy wsi tureckich towarzyszą przez wojsko napadają na wsie zamieszkałe przez ludność grecką i po zrabowaniu domów, podpalają takowe. Mieszkańcy ogołoceni z wszelkiego dobytku są wypędzani w głąb Turcji na zaprowadzenie.-

W okresie czasu od 15 Stycznia do 25 Lutego zrabowano i spalono 28 osiem wsi w okolicach Amasji.-

W okolicach Patry zostały spalone

9.-

inne 20 wsie a w prowincji Angory, przypuszczają że żaden grek nie mógł zachować swej czystości, będąc zmuszony zrenegacić albo pożegnać się z życiem.—

23 Grudnia.—

Z ogłoszonego opisu przez Ministerjum Spraw Zewnętrznych, pochodzącego z oficjalnych raportów Ambasadora Grecji z Konstantynopola i rozlicznych Konsuli rozsianych w posiadłościach tureckich, podaję interesujące dane i detale względnie tępienia rasy greckiej ręką turecką za wskazówką niemców.

Dla wytłumaczenia turkom przez Limana von Sanders racji potrzeby do oczyszczenia kraju z obcości greków

była im ~~po~~ wskazaną potrzeba wygnania ich ze wszystkich miejscowości zagrożonych na zaatakowanie przez Związkowców, dla uniknięcia udzielanej ~~im~~ pomocy przez element miejscowy sympatycznie usposobiony~~ch~~ do nich, z powodu związku rasowego i racji politycznych.

Powodowani powyższym pretekstem, Turcy rzucili się z wyuzdanym zapałem do wszelkiego rodzaju nadużyć, narażając na wytępienie ludności greckiej narażając takową na głód, sponiewieranie, renegację i męczeńskiej śmierci. – Posiadłości bogatych okolic zostały zrabowane w wartości licznych miljonach –

Opłakana ta tragedja, ~~rozpoczęta~~ która ogołociła Azjatyckie i Tracji wybrzeża przed rozpoczęciem światowej

wojny, rozpoczęła się ponownie w sposób tysiąc razy okrutniejszy po rozpoczęciu się takowej, przez zastosowanie systematycznych okropności, kierowanych przez szatana fałszu, niemieckiego anioła.

I tak otrzymujemy opis następujący, udzielony pod datą 15 Czerwca 1918 i pod Nem 3500, przez Ambasadora Grecji w Konstantynopolu: „Młodo-Turecki Komitet postanowił sturczenie greckiej ludności... zawotowano wyjątkowe prawo dozwalające przesiedlenie... Zostało rozkazano gromadne opróżnienie Kutalisu, Kalolimnu, Marmara". – „W ten sposób zostały wyludnione, na samprzód, okolice Dardanelli i Kallipoli; następnie przyszła kolej na miejscowości Maditu i Kritjasu.

V B S C

Niedozwalano nikomu zabierać coś ze sobą".-

„Następnie nakazano opróżnienie Amigdalei, Maistru, Bijuk-Dere, Kawakji, Skopastu, Sofady, Samakowy, Turlji, Aghju-Stefanu i Skopü".

Katalog męczeńskich wypadków kontynuje się nadal: „Jedynaście miasteczek i wsi Kallipolisu posiadających ludność grecką 24,636 zostały zniszczone.

Dziesięć wsi w obrębie Brussy z ludnością 14,532 mieszkańców, osm wsi Bosforu, trzy Mirjosfitu i trzynaście Marmora obróciły się w gruzy.

Turkogermani nie oszczędzili nawet najnędzniejszego domku od rabunku i pożaru, dla zupełnego wyniszczenia śladów greckiej egzystencji."-

Z raportu przesłanego z Trebizondy

pod datą 30 Sierpnia 1916 pod N^em 1570 dowiadujemy się: „15^go Kwietnia rozkazano opróżnić opróżnić 16 wsi okolic Wezelony i Trebizondy; mieszkańce takowych, obawiając się wyrznięcia, jakie praktykują się względem Ormian, zamiast udania się w drogę wskazaną im do Argiropoli, skryli się do Monasteru Wezelonu, w lasach i pieczarach.

Domy, magazyny i bogactwa ich zostały zrabowane a następnie spalone.

Tysiąc dwieście mieszkańców kryjących się w wielkiej pieczarze przy wsi Kumaka, oddali się w ręce turków, spowodowani głodem, z których 26 młodych kobiet i dziewic rzuciły się do z mostu do rzeki, gdzie utobiły się, dla uniknięcia pohańbienia."

„Z Argiropolisu udzielony opis jest

przerażający: „Wszelki panuje zniszczenie
drogi są zastane trupem greckim znaj-
dującym się w rozkładzie. Dwudziestu
letnia Kobieta, po doznaniu zwierzęcego
gwałtu przez gin turków dokonanego
w Kościele została tam zarżnięta.
Zarżnięto tam i Księdza Konstantego.
Tegoż rodzaju okrucieństw zostały
ich dopełnione w licznych wsiach
Kerasundy, Inois, Amasji przez na-
czelnika prowincji Ryfata i przez ne-
turka znanego Pro Bahaeddina,
postrachem którego jest wytępie-
nie rasy greckiej. Setki tysięcy mę-
czenników, po obdarciu ich do gołego,
zostali wystawieni na męczarnie zimna i
głodu i sponiewieranie przez dzikie
hordy nikczemników plemienia tu-
reckiego. — —

Obznajamiając się ludności wolnej Grecji z opisem powyżej wzmiankowanych zapasów, może wyobrazić sobie jaka przyszłość była jej przygotowaną przez Króla Konstantego i jego zwolenników. — Pogoń turecko-bułgarska, pchnięta ręką szatana zniszczenia, pozostałby skompletowanie zniszczenia wzdłuż Peloponezu aż do szlaków jego krańców. —

Koniec.
rok 1916 i 1917.

I Bułgarzy.

Tępienie.
Rasy greckiej przez bułgarów

W latach 1914, 1915, 1916 i 1917

Zygmunt Mineyko

1.

Utarczki grekow z bółgarami

Dnia 7go Listopada 1919 r.

Chociaż pokoj został zawarty już od dawna, ~~nie~~przyjazne usposobienie bółgarów do grecji i nawzajem nietylko się nie ustaliło, ale egzystująca od dawna nienawiść coraz bardziej się zaostrza.

Dla tej racji Bółgarja czyni wszelkie ustępstwa i wiąże się scisłą przyjaznią z Turcją, ażeby, przy nadarzonej okazji, rzucić się z powodzeniem na Grecję, chcąc odebrać liczne miejscowości Macedonji, utracone po ostatniej nieudałej wojnie.

Usposobienie umysłów w Bółgarji o tyle jest naprężone i podsycane prasą że potrafiło wywołać utarczki pomiędzy przedniemi strażami wojsk na granicy bułgarsko-greckiej.

Stosownie do otrzymanych wiadomości,

dnia 7go listopada w pobliżu wsi Izbisty, okręgu Dramy, nastąpiła utarczka wywołana przez najście komitadżydów bółgarskich, chcących uprawiać granda znajdujące się na granicy po stronie greckiej.

Banda komitadżydów była poparta przez oddział żołnierzy składających graniczną straż bółgarską.

Rezultatem utarczki było odparcie napastników przez wojsko graniczne greckie, przyczem 3ch bółgarow zostało zabitych a jeden raniony.

Grecy nie ponieśli żadnej straty.

Następnie 9go listopada w nocy, oddział złożony z półtorej kompanji żołnierza, pod dowództwem dwóch oficerów bółgarskich, uderzył na strażnicę graniczną greckę w Tisowie, gdzie się im udało wzniecić pożar i przepędzić

greków z zajmowanej przez nich pozycji. Wkrótce jednak wyparta załoga otrzymała należyty posiłek i odrzepkała napowrót zajmowane miejsce, przyczem 3ch żołnierzy greckich zostało rannymi, a jeden z nich ciężko. — Straty bułgarskie musiały być znaczniejsze.

Dnia 10ego Listopada w okręgu Serres rozpoczęła się inna utarczka, trwająca aż do dnia następującego, pomiędzy znaczniejszemi siłami ze stron obu, narażając też na liczniejsze straty.

Ze strony greckiej padło 7 szeregowców. Straty bułgarów nie zostały dotąd skonstatowane; wiadomem jest tylko że wzięto 21 żołnierzy ~~bułg~~ do niewoli greckiej. Na tem zakończyły się utarczki, gdyż wyższe władze wojskowe wydały

się w porę ażeby zawiesić dalsze nieporządki i zaprowadzić ład na granicy.

Obecnie przeżywamy dzień 15 października i dotychczas panuje pokój na całej linji.

21 Bułgarów uwolniono niezwłocznie.

Chociaż Bułgarja nie przestaje wciąż upewniać o zachowaniu się i nadal neutralnie, niezrozumiałym staje się jej postępek zamknięcia komunikacji kolejowej dla podróżujących Greków do Konstantynopola, pomimo tego że posiadali oni paszporta legalizowane przez Ambasadę Bułgarską w Atenach.-

Obecna wojna Europejska może sprowadzić pożądaną kombinację dla wypłacenia rewanżu na Grecji i dlatego zapewna Bułgarja przygotowuje się gorączkowo, ściągając znaczne siły

na granicy jej z Grecją.

Dnia 16 listopada rozpoczęły się znowu nieporządki na granicy grecko-bułgarskiej wywołane-tę razę- przez komitadżydów, którzy starali się wtargnąć, około wsi Belesi, we wnątrz posiadłości greckich do wsi Mesicli, znajdującej się o dwie godziny drogi na północ od Saloniki.

Wieś powyższa została przed niedawnem opuszczona ~~opuszczona~~ dobrowolnie przez ich mieszkańców tureckich, którzy wyniesli się do Małej Azji, chcąc uniknąć panowania chrześcian, a na miejscu ich usadowili się emigranci greccy wyparci z Tracji.-

Zamiarem bandy komitadżydów było ograbienie ~~Tutw bezbronnych~~ emigrantów ~~z Tracji~~ z pozostałych w ich posiadaniu resztek, gdyż ~~nie posiadali~~ zostawali

wszelkich środków obrony.

Na szczęście straż graniczna grecka potrafiła w porę odeprzeć napastników, przy czem jeden z nich został raniony.

Następnej nocy strzelano, od granicy bułgarskiej, do załogi greckiej znajdującej się na pozycji Gerbana, ale przy pierwszej odpornej salwie zaniechano ataków.—

Należy wnosić, z powodu powtarzających się od czasu do czasu zaczepek, że cofnęło się w Bułgarji usposobienie do wkroczenia do Macedonji i że król Ferdynand wyczekuje niecierpliwie, razem z jego rządem, chwili gdy Serbi zostaną pokonani przez Austrjaków, ażeby rzucić się na nich z zasadzki i odnieść łatwe zwycięstwo.

Nie ulega też wątpliwości że Bułgarzy obmyślają o tego rodzaju wyprawie, ale

zapominają że będą musieli spotkać się z oporem greków, którzy są związani przymierzem z Serbją i pospieszą niezwłocznie z pomocą licznej, dobrze wyćwiczonej i zwycięskiej armji.

A że Grecja pozostanie nierozerwalnie z Serbją w obec niebezpieczeństwa bułgarskiego, o tem nie należy powątpiewać, gdyż przed niedawno oświadczył się na sali posiedzeń parlamentu premier ministrów w Atenach p. Wenizelos utrzymując, że Grecja przymierza ze Serbją nie złamie i stanie wiernie z pomocą przy jej ramieniu.

Trzeba też nie zapominać że w razie naglącym Grecja może sformować armię w sile 400000. Należy się także obliczać z jej flotą.

Zawiadamiają z Saloniki że 20go listopada zwiastuje banda Komitadżydów

w lasach Boli około Sidero-Kastra i że oddział Żandarmerji greckiej wyruszył, ażeby ich ścigać.—

Pod owczas gdy to się dzieje, dzienniki bułgarskie oskarżają grekow o winę wywołania wszystkich powyżej opisanych ataków i utarczek i o wielkich przygotowaniach czynionych dla sformowania band niby bułgarskich.

Utrzymują że, po rozwiązaniu oddziałów powstańczych w Północnym Epirze, materjał burzliwy ochotników do wyprawy na Bułgarów znacznie urósł, gromadzące się w Salonice, ażeby z tamtąd ruszyć do Macedonji bułgarskiej, niosąc ze sobą spustoszenie.

Podają też że Kapitan Warda

Zdobywca na albańczykach miasta Korycy i znany pogromca band rozbójniczych bułgarskich w Macedonji, za dawnych czasów, ma stanąć na czele wypraw greckich.—

Bardzo być może że tego rodzaju operacje zostaną w razie potrzeby przedsięwzięte; pewnem jest jednak że do dzisiaj jeszcze grecy nie wkroczyli do bułgarji. A zatem nie ~~do bułgarji~~ należy obecna zaczepka.—

W Belgradzie, Bukareszcie i Atenach podejmowała dyplomacja Państw Trójporozumienia starania do zaprowadzenia na powrót związku bałkańskiego i zgody z bułgarją, do którego zgadza się ona przystąpić pod warunkiem otrzymania ustępstw terytorjalnych: od Serbji całej Macedonji, prze-

nią zajmowanej, razem z miastem Monastyru, od Romunów Dobrudżę a od Greków Seres i Kawalę.– W zamian powyższych podarunków obowiązuje się rząd bółgarski zerwać układy zawarte z Austrją i Turcją i współdziałać z Trójporozumieniem, stosownie do udzielonych jemu wskazuwek i rozkazów.–

Ponieważ tego rodzaju zachcianki bółgarskie nie narażają żadne z państw trójprzymierza na najmniejsze straty, naturalnem jest że byłyby one rade widzieć ustaloną zgodę na Bałkanie, dla popierania ich polityki i wypraw wojennych.– I dla tego ambasadorowie ~~państw~~ trójprzymierza, we wszystkich stolicach państw chrześciańskich na bałkanie, popierali żądania bółgarskie bardzo gorliwie, a szczególniej

angielski w Atenach a rosyjski w Nissy; zaś włosi układali konszachty machiawelskie w Bukareszcie, chcąc się wpakować do sojuszu Bałkańskiego, - do którego żadnego prawa nie posiadają - ażeby i z tąd coś urwać tanim kosztem na swój pożytek i ustalenie wymarzonego - przed niedawnem - imperjalizmu.-

O usposobieniu rządów Serbskiego i Rumuńskiego sądzić dotąd nic mogę, ale odnośnie do greckiego jestem pewny że wszelkie propozycje ustępstw na rzecz Bułgarji ze wstrętem zostaną odrzucone.

Ani obecny, ani żaden inny rząd ~~inny~~ grecki nie ośmieli się nawet wchodzić w pertraktacje o rozbiór kraju, gdyż opinja publiczna

niezwłocznieby go obaliła.

Tylko mieczem możnaby było zmusić do powtórnej niewoli, obfitym przelewem krwi, odzyskane prowincje greckie.

Napróżno zatem kusząc się bułgarzy o wejście w ich posiadanie, zapominając o łazni doznanej pod Kilkisem i Dżumają.

Zapominają też bułgarzy że Seres, Kawala i wszelkie miejscowości Macedonji zostające w posiadaniu greckim są zamieszkałe przez wyłącznie element helleński, albo przez większość takowego.

Zapewnością do zagarnięcia cudzej własności odznacza się szczególniej ~~barbarzyńska~~ rasa tatarska, wtenczas gdy słowianie kontentują się zwykle swoją własnością, unikając posiadania niewolników, co ich wyraźnie od barbarzyńców i podnosi wartość moralną.

Postępowanie obecne bułgarów odstania widocznie niezatarte dotąd piętno przewagi tatarskiej w ich pochodzeniu a co najmniej pozwala podejrzywać o takowem.-

Potrzebą nieuniknioną zatem dla zrehabilitowania się bułgarów w obec opinji publicznej i własnego ich sumienia, jest zaprzestanie ataków nieprzyjacielskich i zabójczych knowań przeciwko Serbom, o których wiedzą dobrze że są prawdziwemi Słowianami i wszelka akcja nieprzyjacielska przeciwko nim przedsiębrana jest bratobójczą, jeżeli chcą uchodzić za Słowian.-

Jednocześnie należy usmierzyć popęd do ciemiężenia sąsiednich innoplemieńców i pozbyć się chęci ich wynaradawiania,

unikając przykładów mongolskich i pruskich; — w dowód czego, nietylko powinni zaprzestać działań przedsięwziętych do uzurpowania Tracji zostającej w nie- słusznem posiadaniu grecji, ale ustąpić dobrowolnie i z prawdziwie obywatelskim zaparciem się, na jej własność część Tracji, zostającej niesłusznie w bułgarskiej ohydnej niewoli, otwierając drogę i dopomagając grecji do zdobycia Konstantynopola, ażeby mogła ona tam słusznie ustalić na przyszłość swoję stolicę. —

Opierając się tylko na zasadzie praw nacjonalistycznych świat cały będzie mógł zostać uszczęśliwionym; podówczas ustaną krwawożercze zapędy i mongolsko-bułgarsko-

- pruska żarłoczność pożerania sąsiadów i rozpierania się aroganckiego na cudzej własności, w imię zaszczepianych zasad, wszelako utożonej szatańsko-niemieckiej filozofji i ewangelji. —

Skoro wieść o czynionych propozycjach udzielenia ustępstw terytorjalnych ze strony Grecji na rzecz Bułgarji rozeszła się po raz pierwszy pod datą ~~dnia~~ 26 listopada, od tego dnia podniosła się wrzawa w dziennikach i wszystkich miast greckich, występujących z protestem opinji publicznej, wyrażającej gotowość do wystąpienia w obronie zagrożonej całości kraju i pochopu do nowych ofiar.

Wrzawa powyższa trwała przez kilka dni; aż do czasu gdy się wyświeciło z oświadczeń Rządu Greckiego i wiadomości

dziennikarskich że Trójprzymierze nie popierało pretensji bułgarskich od Grecji i że takowa kontentować się będzie odstępstwami obiecanemi przez Romunię względem Dobrudży i Serbję odnośnie do zaprowadzenia zmian granicznych w Macedonji, od strony Kumanowa i Skopji, nie żądając żadnego ustępstwa od Grecji.-

Grecja wciąż będzie pozostawać baczną ażeby, mająca nastąpić nowa granica pomiędzy Serbją i Bułgarją była wykreśloną w ten sposób, ażeby ~~za odtąd~~ nie dominowała po nad Saloniki, i nie przerzynała komunikacji kolei żelaznej, obecnie egzystującej, łączącej Belgrad z Saloniki.-

Jakoby obecnie (28 Listopada) akty Romunji i Serbji z Bułgarją zostały już zawarte, gwarantujące nietylko jej ~~nietkalność~~ neutralność, ale zapewniające możebność

wzięcia udziału w wojnie z Turcją, co pozwoliłoby odzyskać niedawno utracony Adrjanopol; w takim razie zawarcie sojuszu z Grecją, dla wystąpienia do wojny, ażeby ściągać wspólnego nieprzyjaciela, stałoby się możebnem.-

Niedaleko przyszłość wszystko to wyświeci.

Co do mnie, pewny jestem że zmiana może tylko być spowodowaną przez odstąpienie bułgarów od wszelkich zachcianek do otrzymania niczastużonych ustępstw od greków, gdyż wiem dobrze że oni nietylko nie im nie udzielą od siebie, ale pozostaną baczni ażeby uzyskane ustępstwa od Rumunów i Serbów nie mogły naruszyć równowagi w zajmowanych obszarach terytorjalnych i co ilości zamieszkującej ludności.- Z tego wynika że Grecja jednocześnie z Bułgarją będzie żądała odpowiedniego

powiększenia jej posiadłości.-

W czasie kiedy przeprowadzają się dyplomatyczne układy dla zapewnienie zgody Bułgarji z Serbją za udzielenie pewnych terytorjalnych podarunków i kiedy należałoby oczekiwać ustalenia się pomiędzy niemi przyjaźni, nastąpił dnia 25 listopada nagły atak komitadżydów bułgarskich na załogę serbską, pilnującą most na rzece Aksios, niedaleko od stacji kolei żelaznej „Udowo" i granicy greckiej.

Nieliczna załoga serbska, napadnięta przez 250 komitadżydów dobrze zorganizowanych i posiadających dwie armatki, została pobita na głowę, tracąc kilkunastu w zabitych i rannych, zmuszona do rejterady.- Poczem bułgarzy spalili część drewnianne wielkiego mostu, przerywając komunikację Serbji z Grecją i Europą

poprzecinali druty telegraficzne i, wprzód nim pospiały nadciągnąć pościgi serbskie, ulotnili się do swoich kryjówek.—

Czyn powyższy nie mógł pozostawać niewiadomym rządowi bołgarskiemu i udowadnia dobitnie o współdziałaniu w zamiarach dwój przymierza.—

Przerwanie komunikacji przyniosło też szkodę interesóm Grecji.—

Pod datą 4go Grudnia żołnierze bółgarscy napadli, bez żadnej przyczyny, na 11stą graniczną stację, znajdującą się na północ od wsi Mezme. Napastniki, po krutkiej utarczce, zostali odparci, przyczem jeden z żołnierzy greckich został raniony.—

Dnia 5go Grudnia, banda złożona z 30tu komitadżydów potrafiła przedrzeć się przez granicę grecką, powyżej wsi Ano-Portarja, ale, spostrzeżona przez

Straże graniczne, została niezwłocznie przepędzoną.- Powiadają że chodzi głównie bułgarom, w tego rodzaju wyprawach, o wyszpiegowanie rozkładu i ilości sił zbrojnych greckich na rozlicznych pozycjach w bliskości od granicy.- Dnia 6go Grudnia niedaleko od wsi Karadere miała miejsce utarczka na granicy grecko-bułgarskiej pomiędzy strażami granicznemi, przyczem jeden żołnierz grecki został zabity a drugi ranny. O stracie bułgarów brakują wiadomości.-

Powyższa utarczka została wywołana przez żołnierzy bułgarskich, którzy- dla zabawy- ostrzeliwali rząd grecki, znajdujący się w drodze d stacji granicznej Sutuńska do strażnicy Bozana, na północ od Skalewa.- Strzały były skierowane ze strażnicy bułgarskiej „Elika".-

Dnia następującego utarczka przybrała większe rozmiary, posuwając się do stacji Tkalcowa i Laskowej, gdzie bólgarzy zajęli ufortyfikowane pozycje. Walka powtarzała się aż do 9go Grudnia 1914

Ażeby zabezpieczyć się od tego rodzaju granicznych epizodów, które wywołują niepotrzebny niepokoj w kraju, rząd Grecki proponował Bólgarskiemu zobopólne sciągnięcie znajdującego się obecnie personalu granicznych straży, pomiędzy któremi egzystuje wielkie rozdrażnienie, zastępując nowym kontyngensem żołnierzy z wewnątrz kraju, a jednocześnie usunięcie przyczyn które spowodowują nieporządki i niepotrzebny rozlew krwi.

Dla tego, ażeby uregulować kwestję, wyżsi oficerowie bólgarscy i greccy

wydelegowani specjalnie mają spotkać się na oznaczonym punkcie granicznym i porozumieć się wzajemnie. W Grecji sądzą, że: jeżeli chodzi o wywołanie wojny to, przecież, nie brakuje racji do rozpoczęcia takowej, bez potrzeby formowania band komitadżydów. — Jeżeli zaś chcą rozpocząć i prowadzić wojnę na podstawach partyzantki, to wiadomem jest że Grecy są bardziej do tego takowej wprawni i mogą spowodować rewanż nie bardzo korzystny dla Bułgarów. —

Z Saloniki donoszą dnia 6go Grudnia że w Macedonji bułgarskiej egzystuje bardzo ożywiony ruch komitadżydów: W Newrokopie opanowały się bandy Panitzy i Bonowa, w okręgu Petrycy panują Tańczew i Czarnopiejew, a w

Monastyrze Rożiny, położonej o dwie godziny drogi od granicy greckiej, gospodarzy Sandański.—

Stosownie do wiadomości otrzymanych dnia 15-ego Grudnia z Saloniki, dowiadujemy się że przed kilku dniami została przeprowadzoną utarczka, niedaleko od Stacji granicznej greckiej Wolakos, z bandą komitadżydów bułgarskich, chcących przedrzeć się w głąb Macedonji greckiej.

Napastnicy zostali pobici i prędko przepędzeni, zostawiając na polu walki jednego ze swoich towarzyszy, w zabitych, przy którym znaleziono karabin, systemu używanego w armji bułgarskiej. Służyć to może dowodem że organizacja

tych nieregularnych oddziałów zostaje w ścisłym związku z urzędową Bułgarją.—

Bułgarska prasa urzędowa wykazuje potrzebę przepędzenie ludności greckiej zamieszkałej w 11 wsiach okolic Warny od niepamiętnych czasów, ażeby ulokować tam Bułgarów.— Dla tatwiejszego wprowadzenia w życie obmyślanego projektu rozpoczęto przeprowadzać pomiędzy nieszczęśliwą ludnością rozmaitego rodzaju bezprawia i gwałty, chcąc ją zmusić do dobrowolnej ucieczki.— ~~Bułgarzy~~ Bułgarzy zatem nazywają siebie bułgarzy „Prusakami wschodu".— czują się za prawdziwych tatarów.—

II 1915

Dnia 14 lutego, w nocy, miała miejsce utarczka oddziału wojsk granicznych greckich z partją komitadżydów

bułgarskich około wsi Starcista.—

Bułgarzy zostali pobici i rozproszeni, przy czem jeden z herszetów, zwany Welik Kuka, został zabity.—

Pod koniec lutego doszła wiadomość z Sofji że, z powodu dokonanego tam zamachu dynamitowego w Kazyno, zaaresztowano kilku wybitniejszych greków tam zamieszkałych, a pomiędzy nimi znajdował się jeden poddany grecki, Chrysta Manos rodem z Seres, który, skutkiem strasznych katuszy zaadministrowanych ~~przez~~ przy badaniach, zmarł pierwszej nocy po dokonanym uwięzieniu.—

Grecka Ambasada w Sofji żądała od władz Bułgarskich udzielenia trupa dla przeprowadzenia odpowiednich badań.— Odmówiono zadosyć

temu obowiązku, co pozwala przypuszczać o spełnieniu zbrodniczego postępku bez żadnej racji, a tylko powodowani chęcią pastwienia się nad osobami pochodzenia greckiego.—
Jest to okaz pasji azjatyckiej, a wcale nie słowiańskiej, do której mają pretensję zaliczać się bułgarzy.—

Dnia 17 Marca banda komitadżyjów bułgarskich napadła na wieś grecką Dere-Mahala, w okolicach Siderokastro.
Oddziały wojsk greckich przepędziły ich niezwłocznie po za granicę, przyczem 2 bułgarów zostało zabitych, a 2ch żołnierzy rannych.—

Stosownie do wiadomości otrzymanych dnia 25go Marca 1915 z Saloniki, bułgarskie władze Ksanti obdzierają nieszczęśliwych emigrantów greckich, uciekających z Tracji i

Konstantynopola.
W dowód czego podaję następujące fakty: Dnia 19° Marca zabrano od Katarzyny i Marji Jannu 42 liry tureckie, udzielając im w zamian świstek papieru bez podpisu i pieczęci, a Oldze Papawasiljo, stawiającej opor rabusiom, wydarto gwałtem 9 lirów, nie udzielając za karę żadnego świstku. - Na prozbę pokrzywdzonej, ażeby raczyli przynajmniej zapłacić przewóz na statek do Saloniki, złajano ją i odepchnięto po grubiańsku. - Świadkiem popełnienia powyższej grabieży był Konsul Jeneralny Rossyjski z Dedeahaczu p. Belianowicz, któren czynił uwagi władzom policyjnym, chcąc zaprotegować nieszczęśliwą ofiarę i udzielić jej pieniędzy na zakupno biletu na statek. -

Zjryfowani rabusie chcieli zagrabić na własny użytek udzieloną jałmużnę, co zmusiło Konsula do zarządzenia protestacji i zaniesienia skargi do wyższych władz.

21 Kwietnia przybyli z Dedeahacz, na statku Ewtimios, do Pireusu liczni emigranci greccy wysłani z Tracji przez Rząd Bułgarski, który, stosując się do recepty udzielonej przez Prusaków, chce kraj ten przerobić na Bułgarski.-

Zawiadamiają że banda komitadżydów Bułgarskich, napadła na grunta greckie w pozycji Bukja, uprowadziła 723 owiec.

Inna zaś grupa złożona z żołnierzy Bułgarskich też dokonała kradzieży 10 mułów znajdujących

się na paszy pomiędzy wsią Kaniota i Hamidje-Sani.— Działo się to dnia 13 Lipca.—

Stowarzyszenie Traków zamieszkałych w Atenach założyło protest do Rządu Greckiego i Ambasad Ateńskich o pogwałceniu własności mieszkańców greckich przez Rząd Bułgarski zamieszkałych w Tracji, zostającej w ich niewoli.— Działo się to dnia 17go Lipca.

Po-krzywdzonych i wypartych greków z Tracji, zostającej pod jarzmem Bułgarskim, ma dochodzić liczby do 80 tysięcy.—

15. Lipca

Zawiadamiają Ministerjum Spraw Wewnętrznych w Atenach że w nadgranicznej wsi Lechowo wczoraj miała miejsce utarczka pomiędzy strażą

granicznę greckę i bułgarskę.

Stoczyła się walka trwająca przez kilka godzin a zakończona nocą, w której uczestniczyli także komitadżyodzi. – Dotąd nie wiadomo o ilości zabitych i rannych. – Władze żandarmerji greckiej Siderokastro otrzymały polecenie do zbadania przyczyn, które wywołały powyższe starcie. –

Stosownie do pogłosek, jeszcze nie sprawdzonych, komitadżydzi mieli zamordować greckiego sierżanta, podstępem zaprowadzonego na ucztę do stacji granicznej bułgarskiej. –

W kilka dni później zostało sprawdzono że, oprócz zamordowanego sierżanta, ich żołnierzy greckich zostało rannych. Ze strony bułgarow poległo 16 ludzi. –

19go Września 1915

Stosownie do informacji przesłanych

telegraficznie z Demir-Hissaru, do wsi Perrji, znajdującej się przy granicy bułgarskiej, napadła banda komitadżydów, chcąca dokonać rabunku i gwałtów.- Na huk strzałów przybyła w porę znajdująca się niedaleko, ~~pomoc~~ załoga wojskowa, udzielając pomoc wieśniakom do przepędzenia napastników bułgarskich.

Poniesione straty dotąd są nieznane.

#

Od niedawna komitadżydzi bułgarscy zaczęli się licznie gromadzić przy granicach greckich. Sprawdzono że zebrało się około Strymnicy 800 bułgarów i 400 turków, mniej więcej, a w Górnej Dżumai 5000 oddział sił nieregularnych. W Petrytzy formuje się oddział, mający się składać z 800 komitadżytów.- Wszystkie

te siły mają wkroczyć do Grecji jednocześnie, na dany sygnał, ażeby tam wywołać rozruchy i niepożądek.—

3go Września 1915

Oddział granicznej straży bółgarskiej ~~przeszedł~~, napadł na posterzy greckich, znajdujących się na pozycji zwanej Borową, i uprowadził trzodę owiec złożoną z 400 sztuk.

Znajdując się z powrotem w drodze do granicy bółgarskiej, rabusie zostali spostrzeżeni przez straże wojskowe greckie, które zagrodziły im ucieczkę. Skutkiem czego rozpoczęła się utarczka.

Trzoda została odbitą a żołnierze bółgarscy przepędzeni; jeden z nich padł trupem a dwaj strażacy ~~greckich o~~ greccy zostali ranieni.—

Tego rodzaju utarczki, powtarzające się wciąż na granicy grecko-bółgarskiej, spowodowały przedłożenie propozycji Rządowi Bółgarskiemu, za pośrednictwem Ambasadora Greckiego w Zofji, do utworzenia komissji mięszanej z oficerów obojga Państw dla zażegnania dalszych nieporządków. Działo się to dnia 10 Września.—

Zapewne Bółgarja, przygotowująca się wystąpić w związku z Turcją i Austrją, nieprzyjacielsko względem Serbji i Grecji, nie zechce zapobiegać egzystującym obecnie nieporządkom na granicach.—

Jenerał grecki p. Moschopulos zawiadomił Ministra Wojny ~~za~~ Saloniki że kilko tysięczne bandy

Komitadżydów bułgarskich po nad granicę w okolicach Petryczy i Dojrani. — Działo się to 24 Września

Tegoż dnia dowiedziano się że Rząd Bułgarski zaciąga gwałtem poddanych greckich, zostających w Warnie, do wojska, gdzie jednocześnie, dla okazania nienawiści, urządzono szumną demonstrację, wykrzykując przed lokalem Konsula Grecji w sposób obraźliwy. —

Dnia następującego tegoż rodzaju demonstracja została urządzoną przez Studentów Uniwersytetu w Sofji. —

Podróżni greccy przybyli dnia 27 Października z Dedeahaczu do Saloniki oskarżają władze policyjne bułgarskie o niesłychane zdzierstwo, będąc zmuszeni

opłacać się po 100 aż do 150 fr. od osoby dla otrzymania pozwolenia wyjazdu, doznając jednocześnie grubjańskiego obejścia.

Jednocześnie uwięziono w Dedeagaczu trzech poddanych greckich, którzy powołani do rezerwy chcieli spełnić swój obowiązek. Protest Konsula Greckiego nie został przyjęty pod uwagę.

#

Dnia 20/9 Października Ministerjum Spraw Zewnętrznych zostało zawiadomione, przez władze policyjne z Drama, że do okręgu Ziehny wkroczyły bandy komitadżydów bułgarskich.

Niezwłocznie zaś została wysłana Żandarmerja do ich ścigania jako też wyśledzenia legowisk, zwykle udzielanych przez miejscową ludność

muzułmańską.—

9go Listopada został wysłany na wygnanie Biskup unicki na wyspę Naksos do klasztoru katolickiego tam egzystującego.— Biskup ten nazywał się Epifaniuszem; Posiadał on swoją rezydencję w okolicach Saloniki.— Dowiedziono mu że zajmował się szpiegostwem i udzielał schronienie komitadżydom bułgarskim, pozostającę z nimi i konsulem Bułgarskim w Saloniee w nieustannej zmowie.—

1go Grudnia 1915

Pomimo tego, że Obecny Rząd Grecki popiera Bułgarów w wojnie

przeciwko Serbom i zachowuje się z niemi w serdecznych stosunkach, nie przeszkadzało to komitadżydom przedsiębrania wypraw rozbójniczych na wioski greckie.-

Przed dwoma dniami, patrol żandarmerji greckiej polował na osmiu komitadżydów we wsi Siwadzisie, którym udało się umknąć do Bułgarji podczas ciemnej nocy.-

28. Stycznia. 1916

Rząd Bułgarski, chcąc odwdzięczyć się Grecji za ustąpienie powodów w pokonaniu Serbów, starał się powstrzymać napady i nieustanne nadużycia

ludności greckiej ~~do~~ ~~mieszkań-~~ ~~względem~~
ców greckich w ich zaborach
i napady komtadżydów na
wioski ~~grecki~~, zanajdujące się
po za ich granicami.-

Obecnie, po ukończeniu wojny
z Serbją, powściągliwość tego
rodzaju przestała być już nadal
potrzebną i dla tego został udzie-
lony pierwszy przykład przez
wyprawę złodziejską, przedsię-
wziętą przez oddział żołnierzy
na stado owiec, zostających
na paszy pod wsią Malsiko-
wą na terenie greckim, w
okręgu Kilkisu.-

Wyprawa nie udała się, gdyż zagarnięte owce zostały odbite przez mieszkańców wsi.–

Przy tej okazji żołnierze ostrzeliwając się ranili jednego z pasterzy w nogę.–

4go lutego 1916 r.

Silna banda Bółgarska pod dowództwem Wojewody Chrysto Ziny wtargnęła do Grecji, udając się na wyprawę w głąb kraju, ale, spostrzeżona przez kaprala od żandermerji p. Gisarlj w pobliżu wsi Popowo, została zaatakowana przez zebrany na prędce oddział żandarmów

greckich.

Rezultatem długotrwałej i zażartej utarczki było rozproszenie napastników, uciekających w nieporządku po za granicę. — Na polu walki pozostał trup Piotra Zajki, zastępcy wojewody i kilku znanych komitadżytów. — Został ujętym jeden z oficerów bandy znany pod imieniem Nikoły Kopana. — —

8/21 lutego

Depeszą z Siderokastro został zawiadomiony Rząd Ateński że patrol żandarmerji greckiej natknął się na bandę 5ciu komitadżytów.

Rezultatem wywołanej utarczki było ujęcie jej naczelnika Stojana Isolaki; towarzysze jego potrafili uciec do Bułgarskich posiadłości z powrotem.

12go Lutego 1916.

Bułgarzy rozpoczęli wypędzać z Monastyru podejrzanych o sympatję do Państw Porozumienia greków, którą wszyscy bez wyjątku mieli przejęci, i ta okoliczność pozwoli im opróżniać miasto z elementu greckiego, chcąc przerobić takowe na Bułgarskie siedlisko.-

Przed kilku dniami wypędzono 15 obywateli greckich z Monastyru; przygotowuje się nowa lista kandydatów do bannicji, złożonej z wybitniejszych przedstawicieli miasta.–

Dnia 18 lutego Bółgary ujęli w Gewgeli dwóch księży i 18 obywateli greckich miasta Gewgeli, których w żelaznych więzach wysłali gdzieś we wnętrz kraju. Uprowadzono też wiele kobiet; los których nie został dotąd określony.– Zrójnowano w mieście

5 greckich domów.—

21 Lutego ujęto przy Stacji Kolei Żelaznej Okcilar na Bółgarskiej granicy 2go Sekretarza Ambasady Greckiej Konstantynopola razem z walizą pocztową, którą on przewoził.— Fakt ten dowodzi oziębienia się, przed chwilą jeszcze, bardzo uprzejmych stosunków obojga państw sąsiednich.—

Dowodzi to że Bółgarzy nie troszczą się o zachowywanie na dal greckiej przyjaźni.—

Dla tej racji wypędzili

takoż Konsuli Greckich z ich rezydencji w Monastyrze i Skopji, a na protestacje czynione w Sofji przez p. Naumа, Ambasadora Greckiego, Rząd Bułgarski odpowiedział że zmuszony był to uczynić z powodów obrony miejscowej.—

Okazało się, z kąd inąd, że obecność tam urzędników greckich stawiła przeszkody komitadżydom w ściąganiu ludności greckiej, które rozpoczęło się niezwłocznie po ich wyjeździe

na wielką skalę..

Bułgarzy nie chcą tracić czasu na przerabianiu Macedonji na Bułgarję.-

Dowiadują się że we Wsiach Dobrowoni i Brodzie Bułgarzy zarznęli proboszczów greckich, skazali na wygnanie wielu mieszkańców rozmaitych wsi Serbskiej Macedonji.. Szczególniéj szczeremu prześladowaniu ulegają Księża i Nauczyciele greccy.-

Władze Rządowe Bułgarskie nietylko nie uwolniły aresztowanego już od dawna p. Fryda,

drugiego Sekretarza Ambasady Greckiej Konstantynopola, przewożącego korespondencję urzędową, ale uwięziły, dnia 27 lutego, ~~d~~ p. Emmanuelidesa urzędnika pocztowego.–

Stosunki z Grecją coraz się pogorszają.–

2go Marca 1916

Oddział Bołgarskiego wojska ufortyfikowany na pozycji Macigowa w Serbskiej Macedonji, przy granicy Greckiej na przeciwko dwoch strażnic takowej pod Nami 48 i 54, ostrzeliwał

dnia 26 lutego dwóch żandarmów greckich zostających w podróży.-

dziane strzały skierowane do nich strzaskały kolbę karabina jednemu żandarmowi.-

Następnie zawiadomiono żołnierzy greckich, zostających w dwóch wspomnianych strażnicach, ażeby wynieśli się z takowych, gdyż w w przeciwnym razie zostaną żywcem spaleni.-

Rząd Grecki gduje się z protestem.-

Do takiego stopnia sponiewierania ~~się~~ doprowadzono ~~doprowadzona~~ Grecję, po wielkich jej

zwycięstwach.—

1.ª Marca 1916

Listownie dochodzą wiadomości z Macedonji Serbskiej, pod obecnym jej zaborem Bułgarskim, o popełnianych przez nich okrutach na ludności greckiej tam zamieszkałej.

I tak: Żołnierstwo bułgarskie dopuściło się zbrodni, przez zamordowanie na rynku miasta Strussowa, Mikołaja Kostary, wielkiego patrjoty.—

Z Miasta Gewgeli, gdzie ~~się~~ znajdowało się 300 rodzin greckich, za wyjątkiem kilku,

wszystkie inne zostały wygnane. Tamże losowi uległy 150 rodzin z Bohdanicy, 200 z Welantowa i 300 z Dojrany.—

Przemieszczenie powyższych rodzin odbyło się prawie jednocześnie, pod silną eskortą, do niewiadomego do tąd przeznaczenia.—

13. Marca 1916 r.

Bułgarzy, po zajęciu miasta Dewatzo przez Austrjaków, pozwalają—doznające ich opieki i pobłażania—sobie rozporządzać się tam dowolnie i dla

tego zawiadomili Metropolitę Grecko Katolickiego, mającego tam stałą rezydencję, ażeby wyniósł się czem prędzej z miasta, zagrażając że w przeciwnym razie zostanie aresztowanym i wysłanym do Sofji. –

W Beracie, gdzie Bułgarzy rabują i gwałcą ludność grecką, Biskup Ortodoksyjny zostać także zagrożony wygnaniem. –

Bułgarom marzy się że nastąpiła chwila dla ustalenia

im dostępu do Adrjatyckiego morza.-

Sądzę że uda się im młodszego z książąt Bułgarskich ustalić na królewskim tronie Albańskim, zapominając że, w razie nawet zwycięstwa cesarstw Centralnych, Austrja zabezpieczy takowej dla Księcia Wiedla.-

II

14. Marca. 1916 r.

15 robotników, ~~kolejowych~~ pracujących na linji kolei żelaznej ~~pracujących~~ po za Florynę,

nie daleko od granicy Serbskiej; przepadło bez wiadomości.

Przypuszczają że zostali oni porwani przez komitadżydów Bułgarskich i uprowadzeni do nieznanej miejscowości.—

16ty Marca.

Banda komitadżydów bułgarskich wtargnęła do Grecji, nie daleko od wąwozu Demir Issaru, ale spostrzeżona przez straże graniczną została przepędzona niezwłocznie

napowrót do Serbji, przepłaciwszy stratą dwóch zabitych towarzyszy.—

20 Marca.

Otrzymałem list z Dramy, pisany pod datą 14 Marca, w którym donoszą mnie że rozpoczęło się ponowne ściganie greków w Tracji tureckiej, skutkiem czego 30 rodzin, ogołoconych ze wszelkiego dobytku przez turków, zostało przepędzone ze wsi Uzun-kiupru na tułactwo. ~~i pot~~

Potrafili ci nieszczęśliwi, doznając wiele męczarni i sponiewierania, ~~uciekając~~ w drodze przez posiadłości Bułgarskie, dotrzeć do miasta Drama, gdzie miejscowa filantropia zajęła się zaopatrzeniem ich w kawałek chleba powszedniego, potrzebną odzież, gdyż wszyscy byli zgłodniali i obdarci.

Przybyli emigranci składają się z 30 rodzin; inni znajdują się jeszcze w drodze.

W mieście greckim Ksanci,

Zostającem pod zaborem Bułgarskim, oficerowie Bułgarscy porwali trzy dziewczynki z powyższej partji emigranckiej, los których nie został wyświetlony. Bez wątpienia zostały one pogwałcone przez niecnych zbrodniarzy tatarskich, którzy śmieją się podszywać pod skurę Słowiańską.-

22 Marca.-

Donoszą z Epiru że Bułgarzy grabieją, rabują i rżną w Beracie

56.

29 Kwietnia 1916

Komitadżyci napadli na Wieś Bukowo w Macedonji, zabili 30 mieszkańców greków i uciekli, unikając ścigania, na powrót do zajętej przez Bułgarów ziemi. —

13. Kwietnia

Wczoraj wieczorem żandarmerja grecka otoczyła dom we wsi Mikica w którym ukrywała się świeżo przybyła banda komitadżydów Bułgarskich złożona z 10 rozbójników. Siedmiu z nich zostali zabici a

trzem udało się ucieczkę.

Powyższa wieś znajduje się w obrębie Seresu.

Z Resny uprowadzono do Sofji 50 greków zamożniejszych a rodziny ich, pozostałe bezopieczki, narażone są na wyzyskiwania i gwałty komitadżydów Bułgarskich.

Takim że losom ulegają miasta Tyrnawy, Megarowo, Krusowa i wszystkie inne gdzie zamieszkuje ludność grecka, którą Bułgarzy chcą wypleić.—

Niemiecko-Bułgarski oddział po zajęciu wsi Agnia Paroszkiewi, znajdującej się w Macedonji Greckiej, wywiózł bogatszych mieszkańców takowej, płci męzkiej i żeńskiej, do niewoli bułgarskiej.— Liczba porwanych ~~ofiar~~ składa się z 28 mężczyzn i 17 kobiet.— Losy ich staną się niezbadane, gdyż Rząd grecki jest czułym tylko na protesta popełnianych nadużyć przez Anglików i Francuzów, zamilcza zaś uparcie

o wszystkiem gdy spełniane są gwałty przez sprzymierzeńców Niemieckich i ich samych, z któremi znajduje się związany serdeczną przyjaźnią i sekretnym związkiem. —

Inaczej by działo się jeżeliby został uprowadzonym napad z jakiejś wsi Greckiej ~~jakiś~~ Bółgar albo niemiec przez Francuzów lub Anglików, podówczas nie tylko Rząd ale i prasa jego podnosiłaby wrzawę na cztery strony świata. — Obecnie milczą zapamiętale, nie chcąc rozsiwać brudów

zostali porwani przez komitadżyjów bułgarskich i uprowadzeni

niemieckich.—

19. Kwietnia.

Niemiecko-Bułgarski oddział zajął wieś Agpia Paraskewi w Macedonji Greckiej, gdzie potowiono bogatszych greków i wysłano do Bułgarji.

Toż samo stało się we wsi Kirdżalar i innych napadniętych przez straże Niemiecko-Bułgarskie. Przy tej okazji pozabierano mieszkańcom zapasy mąki i wszelkiego rodzaju zboża. — Uprowadzono 28 mężczyzn

i 17 kobiet.-

21 Kwietnia.

Bułgarzy plądrując obecnie w Ochrydzie, wyżli 80 letniego starca Jana Rubina i Dymitra Żarę, znanych z patryotyzmu obywateli, którzy za panowania tam turków jeszcze wiernie służyli interesom greckim, i po bolesnem ich obleżeniu wystali do wotczenia w Monastyrze.-

Kraj ten przed niedawna serbski narodowym jest na wielkie cierpienie.

Silny oddział Bółgarski zdeżył się dzisiaj na granicy greckiej z nieliczną strażą, chcąc przeforsować takową.

Po krutkiej walce Bółgarzy odciągneli nazad, narażając greków na stratę w 7mia żołnierzach rannych, których odwieziono do Saloniki.—

Jest to początek udzielonej zapłaty Grekom za udzieloną Bółgarom pomoc w pokonaniu Serbów.—

27go Kwietnia

Liczne rodziny greckie zamieszkałe w zabranej przez Bółgarów Macedonji Serbskiej uciekają do Floryny, miasta greckiego, dla uniknięcia gwałtów i pohańbienia,

powiększające liczbę nieszczęśliwych emigrantów.—

Na czele pościgu rasy greckiej znajduje się Jenerał Bułgarski Bojaczew, mający swoją kwaterę w Monastyrze, z kąd rozszerzył swoje wpływy na około.—

We wsiach Milowista, Gopesi, Jagodowcy i Bukowie zbezczeszczono wszystkie kobiety i pogwałcono dziewice, które nie pospiały uciec do Grecji.—

4go Maja. 1916 banda

W obrębie Porogja Komitadżydów, chcąca wtrącić do Macedonji Greckiej, zdeżyła się z oddziałem

wojska, które zmusiły ich do ucieczki.— Rezultatem walki było zabicie 7miu bułgarów i ujęcie dwóch do niewoli.—

18 Maja.

Skutkiem rozpoczętych utarczek i ostrzeliwań ~~roz~~ miejscowości ~~znajdujących się~~ nadgranicznych, wiele wsi greckich zostało opróżniono z mieszkańców.—

Bułgarzy korzystając z tej okazji zajmują nieruchomości takowe, chcąc prędko przerobić całą okolicę na

prawdziwie Bułgarskę.—

20 Maja.—

Zawiadamiają z Dramy że 5ciu komitadżydów zabili podróżującego mieszkańca wsi Tirnowa, dla zabawki, nie mając innego powodu do spełnienia zbrodni. Dostatecznym dla nich był fakt że ofiarą był grek.—

22 Maja.

Dzisiaj przedniem oddział greckiej żandarmerji zderzył się z bandą komitadżydów bułgarskich przy granicy, pomiędzy wsią

Butini i Gutserini.-

W chwili ataku, skierowana sal-
wa wystrałów bołgarskich nara-
ziła żandarmów na utratę jed-
nego w zabitych a drugiego w
rannych.-
Piętnastu komitadżydom uda-
ło się uciec.-

23 Maja.

Ze wsi Tusiani bołgarzy uprowa-
dzili 33 stopaków greckich zaję-
tych pasących bydła.-
Rząd grecki żądał ich zwro-
tu. Dotąd bez rezultatu.-

W Dwa dni potem wielka banda komitadżyjów i Bułgarskich dezerterów napadła na tę samą wioskę, w zamiarze zamordowania jej prymasów i nauczyciela, ale zaatakowana przez nielicznych żołnierzy Greckiej straży, zdecydowała się do ucieczki. — Zmieniono 50 strzałów. — Na polu walki skonstatowano nazajutrz ślady krwi, porzucone odzienie i dwie strzelby. —

3go Czerwca 1916

Rząd Grecki zgadza się w zapłatę dobrowolnego otworzenia granic

greckich, przez oddanie im w posiadanie fortecy Rupel, będą oni zachowywać się po przyjacielsku z ludnością grecką, jako z przyjmowanego z nimi kraju.

Stało się jednak na odwrót, gdyż rasa ta nie może przestać mieć wrodzonych instynktów i powściągnąć się niezwłocznie od pierwszej chwili udzielonego im prawa inwazji do Macedonji Greckiej, czego gwałtów mordu i okropności, zastosowane z najbardziej wyraźistą

zwierzchność do spotkanych po drodze najścia emigrantów pochodzących z Trocji Bułgarskiej.—

Podaję tu niektóre przykłady wyjęte z pism wychodzących w Salonice o okropnościach wymierzonych w ostatnich dniach we wsiach obrębu fortecy Rupel;

We wsi Rumic zarznięto Bułgarskie wojsko 4ch mieszkańców, znanych z przychylnego ich usposobienia do Francuzów; wprzód aniżeli przecięto im gardła ulegli torturze

odcięci nóg i rąk a także wstydliwych części ciała.

We wsi Czengeli zabrano 400 kóz należących do jej Starosty, 1200 owiec do bogatego mieszkańca, od biednych uprowadzono trzodę kóz i owiec złożoną z 4600 sztuk.–

Wszelki dobytek żywności został zrabowany.–

Mieszkańcy nie mając sposobu do życia opuścili wieś.– Na uciekających rzucili się Bółgarzy gwałcąc kobiety i dziewki.–

We wsi Lechowie, po zrabowaniu i zburzeniu wielu domów, uprowadzono do niewoli licznych mieszkańców

i pogwałcono ich kobiety.
Dwóch, którzy rzucili się w ich obronie zamordowano i powieszono, na widok publiczny, ich zwłoki.—

Zgraja dziesiątku oficerów Bółgarskich napadła na szkołę i zgwałciła nieszczęśliwą nauczycielkę.—

Jest to malutki wyjątek z licznie popełnionych gwałtów przez barbażyńskie plemie Bółgarskiej szarańczy.—

~~W Ko~~ 11 Czerwca 1916 r

Bółgarskie wojsko ujęło

żołnierza greckiego w Weczerniej, który dawniej był nauczycielem w tejże wiosce i usprawiał młodzież do uczuć patryotycznych na nienawiść bułgarów.-

Nie ma wątpliwości że zostanie on rozstrzelany, gdyż Rząd Grecki nie zechce interesować się taką bagatelą.-

15 Czerwca.

„Dziennik Ellas" wychodzący w Salonice podaje następujący opis gwałtów popełnionych wioską przez Bułgarów w części wschodniej

im Macedonji przez Rząd p. Skuli-
disa w obrębie portecy Rupel:

1. We wsi Ramno ujęto Mikołaja Papagerjaja, Dymitra Dima, Je-
rego Tsianga, Łaza Numa, Mi-
kołaja Parlenisa, Mikołaja Kitti,
Luciusa Penny i Nasia Łaky,
obywateli znanych z usposobienia
patryotycznego, których odesła-
no powiązanych pod silną
strażą do wsi Bijuk-Mahala,
gdzie zostali powieszeni
ze szczególniejszą pompą
na placu wsi.—

2). We wsi Bahtiar zrabowano własność p. Władzy Lazara, gdzie zabrano zapas 10000 kilogramów maisu jako też liczne woły i powozy.

Taż sama banda rabusiów napadła na wieś Dżuma Mahala, z kąd uprowadzono 100 owiec i 60 krów z ich cielętami.

i 3). we wsi Porlidzie zarznęli Bułgarzy Jerzego Dadę arędora wsi, zabierając jego owce, konie i woły.

Mieszkańcy nieszczęśliwi tych okolic przeklinają Rząd grecki,

którem, oddając ~~i~~ dobrowolnie w niewolę, nie potrafił zabezpieczyć ich nietykalność i obrazów, tych, którym udało się ujść na emigrację, do powrotu do opuszczonych wiosek. —

12 lipca. 1916 r.

Komitadżyki Bułgarscy, czyniąc nieustające napady, potrafili w ciągu krótkiego czasu wymordować 15-tu greków w okręgu Magiadag, odznaczających się patryotyzmem. —

W okolicach Monastyru ludność grecka ulega upośledzeniu.

17. Lipca

Komitadżydzi Bułgarscy napadli w liczbie piętnastu na wieś Monterz w obwodzie Dramy w zamiarze popełnienia gwałtów i rabunku.

Garstka żandarmów greckich starła się z napastnikami i potrafiła ich odeprzeć, ponosząc stratę w jednym zabitym a drugim towarzyszu rannym. —

Inne starcie miało miejsce z komitadżami przy strażnicy granicznej Prosoczeni,

gdzie ofiarę padli jeden żołnierz grecki i kobieta przechodząca tamtędy.

Dnia następującego zarzngli Bułgarzy dwóch gospodarzy, uprowadzonych ze wsi Zerwochory, okręgu Wodyny.-

22 Lipca.-

Oddział żołnierzy Bułgarskich, po przekroczeniu ~~obo Grecji~~ granicę przy wsi Kardżowa, ujął dwóch żołnierzy greckich i uprowadził ich ze sobą.- Skoro o tym wypadku oświadomił się, patrol służbowy grecki zaatakował strażnicę

Bułgarską granicznę, aresztując całą jéj załogę.—

Dowiaduję się z Dramy że przed kilku dniami banda komitadżydów Bułgarskich, nie kontentując się wyprawą przeciw Grekom, napadła na meczet turecki ~~Ropel~~ we wsi Ropel, gdzie wyznawcy Mahometa znajdywali się na modlitwie. — 25ciu bandytów oczyściło kieszenie — w mgnieniu oka — z posiadanych pieniędzy i zegarków

u pobożnych turków, a następnie udalisię na rabunek do dwóch bogatszych muzułmanów, gdzie udało się im wymusić - oprucz drogocennych przedmiotów - 80 lir w złocie wykupu. -

Dwaj policjanci greccy, strzegący wioski, nie odważyli się wystąpić w obronie pokrzywdzonych. -

Jednocześnie szóstka komitadżydów napadło na wieś Tajlar, w której, po dokonanym rabunku, zarznęli dwóch bogatszych ~~Greków~~ muzułmanów. -

28. Lipca.–

Udało się greckiej Żandarmerji przetrzebić bandę Komitadżydów przy wsi Kumpalicy, narażając ~~ją~~ na stratę w czterech zabitych i dwóch ujętych do niewoli.–

31go Lipca.–

Dowiaduję się że w czasie napadu Komitadżyów Bółgarskich na wieś Tojlar dokonali oni, po ujęciu i rozebraniu do gołego dwóch muzułmanów: Balila Czausza i Bis-Mimisa, strasznych męczarni-dokonywanych powoli i przez długi.

czas, ażeby zmusić ich do wyznania kryjówek w których znajdują się ich kapitały.

Zrabowano tym sposobem 60 lir tureckich.—

Wrzątkiem oliwy wypiekano rany na różnych pozycjach ciała, kłuto bagnetami, odcięto uszy, nosy, palce i inne części ciała, przed ugodzeniem, dla dobicia, ostrem bagneta w serce nieszczęśliwych ofiar tatarskiego barbażyństwa Bółgarów.—

Na ciałach każdego z zabitych turków obliczono więcej p nad 50 ran.—

19go Sierpnia

Dowiedziano się dzisiaj że rozpoczęła się od pozawczoraj inwazja Wojsk Bułgarskich i komitadżydów naprowadzonych przez zdradziecko ukartowaną politykę Króla Konstantego do Macedonji i Północnego Epiru, narażając powyższe kraje na nieszczęścia zagrażające zupełnem ich wytępieniem.— O fakcie tego najścia utrzymywano sekret

chcąc uniknąć wzburzenia opinji publicznej.—

Liczne wsie i miasta zostały zagarnięte przez Bółgarów; szczególniej te w których nie znajdowały się wojska związkowe lub Serbski do stawienia im należytego oporu, gdyż oddalone rekonesansę odciągały się przed najściem gromadnem nieprzyjaciela.

21 Sierpnia:

Bółgarzy plądrują bezkarnie po Macedonji, nabawiając popłochem jej mieszkańców, którzy, pożycając wszelki ich dobytek uchodzą w

strony obozu Związkowców, przeklinające sprawców ich niedoli.

24 Sierpnia

Wojska Bułgarskie wspólnie z bandami Komitadżydów rabują wszelki dobytek znajdujący się w zagarniętym przez nich kraju i wywożą w głąb Bułgarji zboże, składy amunicji i broni, zostawione naumyślnie przez Jeneralny Sztab Grecki ażeby je rozbroić.

Zdrada jest widoczna i dochodzi do rozmiarów jakiej dotąd nie spostrzeżono na całym świecie.

Bułgarzy uprowadzają jednocześnie stada bydła do siebie.

85.

25ᵍᵉ Sierpnia

Sto tysięcy emigrantów Macedońskich zalega wybrzeża morskie w okolicach Kawalli, oczekując na statki ażeby uniknąć głodowej śmierci i gwałtów bułgarskich, pozostawiając ich majątki na łup barbarzyńców.

Wszystkie drogi Macedonji przepełnione są emigrantami uchodzącemi w rozlicznych kierunkach.

Przywieziono dzisiaj do Pireusu dzisiaj 2 wybrzeży morskich Kawalli górą 1000 emigrantów na statkach parowych „Eleni" i „Ermopolis".

96.

† 27 Sierpnia

Mieszkańce dziesiątka wsi bół-
garskich w obrębie Floryny wyr-
znęli rannych żołnierzy Serbskich,
pozostałych tam podczas rejdera-
dy rekonesansów przed najściem
wojsk bółgarskich.—

86a

Grupa emigrantów wypartych przez Bołgarów z Macedonji, na brukach Pireusu

Ἕλληνες πρόσφυγες ἐκ τῶν ὑπὸ τῶν Βουλγάρων καταληφθέντων μερῶν τῆς Μακεδονίας ὑποφέροντες τὰ πάνδεινα εἰς τὰς Ἀθήνας ὅπου ἠναγκάσθησαν νὰ καταφύγουν διὰ νὰ σωθοῦν ἀπὸ τοὺς ὄνυχας τῶν συμμάχων τῶν Γουναρήδων καὶ Σας.

ΚΑΙ ΑΛΛΟΙ ΠΡΟΣΦΥΓΕΣ ΕΚ ΜΙΚΡΑΣ ΑΣΙΑΣ.

Grupa emigrantów greckich wyparłych z Małej Azji.

ἀποκλειστικῶς εἰς τὴν δηλητηρίασιν τῶν ἀνδρῶν των μὲ τὰ Γερμανικῆς προελεύσεως δηλητήριά των. (Χειροκροτήματα).

Ὁ λόγος τοῦ κ. Βορὲ διήγειρε τοιοῦτον κῦμα διαμαρτυριῶν, ἐξ ἄλλου δὲ τὰ ὑπὸ τῶν προλαλησάντων ἐγένοντο ἀποδεκτὰ μετὰ τοσαύτης ἐπιδοκιμασίας, ὥστε δὲν ἔμεινε οὐδεμία ἀμφιβολία περὶ τοῦ φρονήματος τῆς Συνελεύσεως. Διὰ τοῦτο ὁ κ. Πρόεδρος ἔθεσεν

ΠΕΡΙΚΛΕΙΑ ΛΟΓΙΑ.

Ο ΛΟΥΔ ΤΖΩΡΤΖ ΠΕΡΙ ΤΗΣ ΕΙΡΗΝ

Ὁ κ. Λόϋδ Τζώρτζ ἔκαμε τὰς κάτωθι σημαντικωτάτ

87.

28 Sierpnia.

Komitadżydzi napadli i zrabowali wsie Cholenitę i Actos.-
Plądrują też po całej Macedonji.-

4go Wrzesnia

We wsi Kostorjani obrębu Floryny został ujęty przez żołnierzy bółgarskich nauczyciel Papamichail, któremu wydarli oni oczy a, po odcięciu głowy, rzucili takową na pożarcie psóm.-

6go Wrzesnia.

Trzech oficerów greckich, chcąc uniknąć losu ich kolegów,

w Dramie, których bułgarscy oficerowie opluwali i po zdarciu ~~zdzieraniu~~ z ich głowy kiepi deptali takowe, odebrało sobie życie. wprzód aniżeli nadeszła kolej na ich sponiewieranie.—

Byli to odważni obrońcy miasta z brygady Hrystodulisa.

10go Września.

Komitadżydzi uprowadzili dwie córki zamożnego mieszkańca na przedmieściu Dramy i żądają obecnie od niego wykupu w kwocie 10000 franków, grożąc ~~ich wyrzni~~ zarznięciem w razie odmowy.—

11 Września.

Skutkiem dokonanej zdrady oddania miasta Kawali przez Króla Bułgarom, za pośrednictwem Półkownika Hadżopula, wywiązała się walka wewnętrzna pomiędzy załogą grecką, której połowa zostająca pod rozkami Półkownika Chrysopolisa, stawiła opór. - Korzystając z tych rozruchów ludność turecka i bułgarska rzuciła się do rabunku miasta, w znacznej

Greccy emigranci ze Wschodniej Macedonji w Atenach.—

...ηνες πρόσφυγες ἐκ τῆς Ἀνατολικῆς Μακεδονίας εἰς τὰς Ἀθήνας, θύματα τῆς ἐγκληματικῆς πολιτικῆς τῶν ὀλετήρων.

ταχθησομένων, ἐπὶ ὡρισμένῃ τιμῇ ναύλων, καὶ νὰ φροντίσῃ ὅπως τὰ σιτηρὰ διανέμωνται ἐν Ἀγγλίᾳ εἰς ἴσας τιμάς. Ἡ Κυβέρνησις ἠγόρασεν ἤδη μεγάλην ποσότητα σίτου ἐν Αὐστραλίᾳ καὶ ἐξησφάλισε τὰ ἀτμόπλοια διὰ τὴν μεταφοράν.

πᾶσαν πληροφορίαν, πληρωμὴν συνδρομῶν ἢ καταχώρησιν φημισεων.

Διεύθυνσις : Λ. Π. ΖΙΦΟΝ, 50, Ὁδὸς Πραξιτέλους, Ἀθ

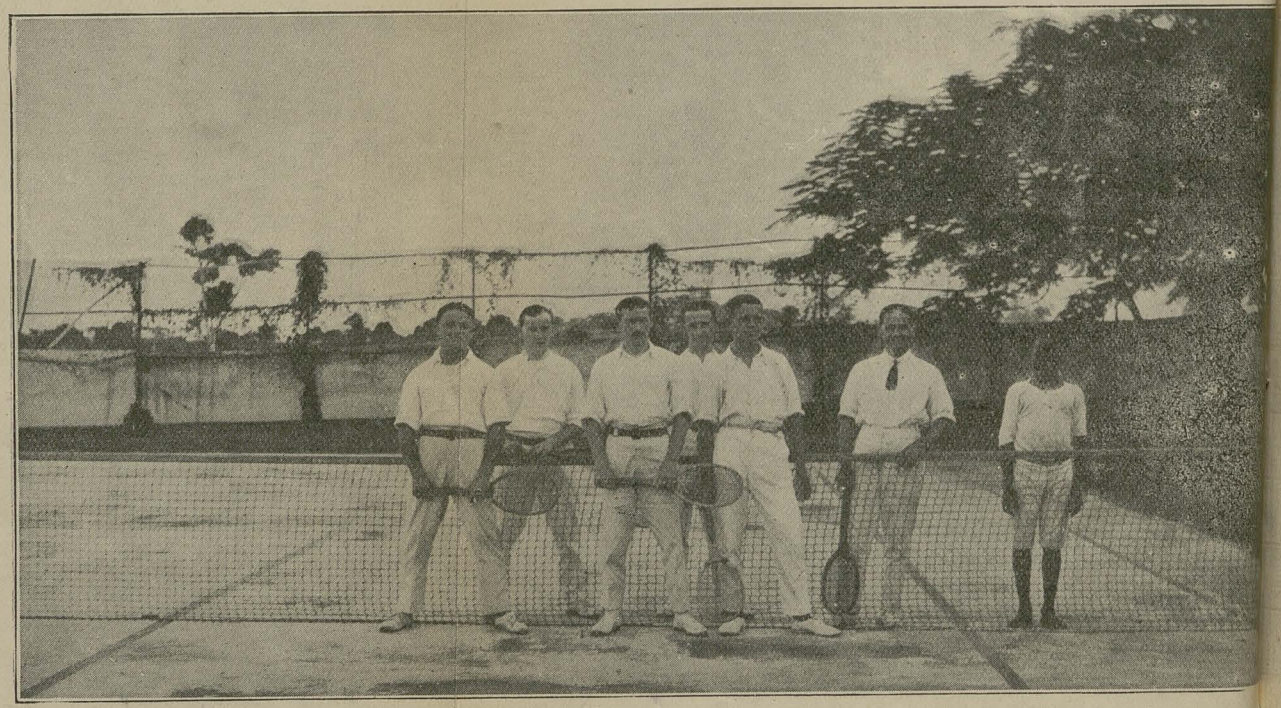

Ἕλληνες καὶ Ἄγγλοι φίλαθλοι εἰς τὰ ἐνδότερα τῆς Ἀφρικῆς. Ἀνήκουν εἰς τὸν γνωστὸν μέγαν Ἑλληνικὸν ἐμπορικὸν ο τῶν κ. κ. Πάτερσον, Ζοχώνη καὶ Σίας, ὅστις ἔχει πολλὰ ὑποκαταστήματα εἰς τὴν Δυτικὴν Ἀφρικὴν καὶ περιποιεῖ τιμὴν εἰ Ἑλληνισμόν διὰ τῆς μεγάλης ὑπολήψεως τῆς ὁποίας ἀπολαύει καὶ διὰ τὸ ἀληθῶς πατρικὸν ἐνδιαφέρον τὸ ὁποῖον ἐπιδει πρὸς τοὺς ἐν αὐτῷ ἐργαζομένους.

części opuszczonego w popłochu uciekającej ludności greckiej;

Zbrodniarze potrafili oswobodzić się z więzień i połączeni razem z turkami, bółgarami dokonali spustoszenie, gwałty i mordy.-

Gotują się oni obecnie rzucić się na tysiączne zastępy emigrantów, złożonych z kobiet i dzieci po większej części, oczekujący na przybycie statków, ażeby ich wytrzebić wprzód aniżeli nadejdzie pomoc.-

27go Września.

Rokonesans bółgarski napadł na stacje greckie w Jenikioj i Sarnie ~~Ate~~ strzeżone przez 7iu żandarmów i jednego oficera, których wymordował, zadając mężarnie.-

Działo się to dnia 21 Września.

W Oksilar zamordowano jednocześnie 4ch żandarmów, 11tu żołnierzy, 1go podoficera i podporucznika.-

W obrębie Dramy popełniono wiele mordów.-

1 Października

Oddział wojsk bółgarskich napadł na wieś Edirjedżyk, o

pół godziny odległej od Kawalli, gdzie dokonawszy pogwałcenia wszystkich kobiet, odszedł spokojnie szukając nowych zdobyczy.—

Postrach i przerażenie zapanowało w tych nieszczęśliwych okolicach.—

27 Października.

W wschodniej Macedonji Bułgarzy chcąc wynarodowić kraj, rzucili się do tępienia księży i nauczycieli. W okręgu Drama, po wykłuciu oczów i wybiciu zębów, zamordowali dwóch nauczycieli.—

Przed kilku też dniami zarżnęli takoż dwóch księży.

7go Listopada.

Bułgarzy we wszystkich miejscowościach, udzielonej im przez króla Konstantego w prezencie, Wschodniej Macedonji zaprowadzili język i urzędy bułgarskie.

Miejscowości zaś, które w toku obecnej wojny zostały zmuszeni opuścić, jak to miało miejsce w Kato Dżumajа i Prozhoku, uprowadzili ze sobą ludność grecką, nie zostawiając w nich żywej duszy.—

Młodzi, starzy, kobiety i dzieci

byli parci na pieszo do Petrycy i innych dalekich miejscowości bółgarskich, narażeni na głód i fatygę.—

Słabsze osoby zaścielały trupem tą krzyżową drogę.—

Postępującym naprzód zwycięzkim Związkowcom bółgarzy chcą zostawić w spuściznie pustynię, a uprowadzając ze sobą greków pozbawić informacji o stanie i ilości ich sił wojskowych, etc.—

12go Listopada.—

Szatański pomysł, udzielony turkóm i bółgarom przez niemców, został zastosowanym jednocześnie

w Macedonji dla wyniszczenia żywiołu greckiego.-

Wypierani z ich siedzib grecy, lokowani są w oddzielnych wagonach dzieci, w innych młode dziewczęta, osobnie też mężczyzni, a gdzieś indziej kobiety, ażeby zostać wywiezionymi do przeznaczonych miejscowości, zostających na wielkich odległościach od siebie, po przybyciu do których dzieci są rozdzielane są pomiędzy rodzinami bółgarskiemi i tureckiemi, gdzie pod ich kierunkiem wyrosną wrogo usposobieni do własnej ich rasy.- Dziewice dostają się jako

żony młodym bółgarom i turkom, a mężczyzni i kobiety rozsyłani są po wsiach ażeby służyć na użytek uprawy roli i potrzeb żemieslniczych.—

Wszelka spójnia rodzinna ustaje na raz przeciętą i styczność ustaje, będąc ściśle strzeżoną przez władze miejscowe.—

Rząd profesora Lambro, wysilający się na czynieniu przeszkod w rozwijaniu się ruchu narodowego, jest zupełnie obojętnym na tępienie kasy greckiej przez Bółgarów, którym też nie czyni najmniejszego protestu.—

W mieście Seresu ludność

grecka jest srodze ucierniężoną; nikt nie śmię opuszczać domu, obawiając się wyjścia.

Żandarmerja grecka została uprowadzoną.-

Bółgarzy, zmuszeni postępem wojennym Związkowców opuścić zajmowane przez nich wsie greckie, uprowadzają ze sobą wszystkich mieszkańców, nie pozwalając nikomu w nich pozostawać.

Przewidując że w krótce będą zmuszeni opuścić Seres, zawiadomili już od tygodnia czasu że zostanie udzielną wszelka możebna pomoc mieszkańcom chcącym dobrowolnie udać się do Bółgarji.-

Barsko niechętni dali się zwabić.— Zawiadomiono też Biskupa że zostanie gwałtem uprowadzony jeżeli zapuści się z wyjazdem.—

Wszyscy którzy brali udział popołudniu w ruchach patryotycznych zostali zaparci w więzieniach Seresu, a jednego z naczelników, znanego pod imieniem Stefana Anastasju, zamordowano.—

W Seresie nie pozostała żadna dziewica nie pogwałconą i żadna niewiasta nie splugawioną.

To samo działo się we wsiach: Topoljani, Dewista, Sarmasakly, Weskiku i Tumbaskioj.—

Nie obraża się tem wcale profesor Lambro, gdyż Bułgary są przyjaciółmi.

niemców.—

28 Listopada. 1916

Bułgarzy wyzyskują w sposób okrutny ustąpioną im przez Króla Konstantego Wschodnią Macedonję.—

I tak, zastosowano obecnie następujące środki ucisku:

1. Powołano do służby wojskowej bułgarskiej wszystkich pozostałych greków w posiadanej przez nich Macedonji od wieku lat 18 aż do 55.—

2. Mordowanie greków publicznie i skrycie, w zamiarze konfiskowania i rabowania ich własności.

3. Ukaranie wędrówki z wsi do wsi

i 4 Konfiskowanie składów tytoniu, za który otrzymuje zapłatę po zakończeniu wojny.—

16go Sierpnia 1917.–

Od przeszłego roku aż do tej pory nie ustały tępienia rasy greckiej przez Bułgarów tak w dawniejszych ich posiadłościach jakoteż we wschodniej Macedonji zdradziecko im ~~w~~ ustąpionej przez ohydnego Króla Konstantego.–

Stosownie zaś z listu otrzymanego wczoraj z Kawalli dowiaduję się że miasto to zostało ogołocone z greków.– Wytyczniejsze rodziny zostały przemieszczone do Sofji, gdzie ich uwięziono; w liczbie tych znajduje się znajduje się emeryt Major p. Faraklis.–

Z raportów ogłoszonych przez Konsuli i Ambasadora Grecji w Sofji dowiadujemy się że Bułgarzy obrabowali i wyniszczyli

Kawalla od strony wodociągu Adrjanskiego i składów Tytoniu.

Ἕνα γραφικὸν τμῆμα τῆς πολυπαθοῦς Καβάλλας, εἰς τὸ ὁποῖον φαίνεται τὸ ἀρχαῖον ὑδραγωγεῖον καὶ ἔμπροσθεν αἱ περίφημοι Καπναποθῆκαι.

wszystko we Wschodniej Macedonji.

Rządy zaś Greckie starannie zachowywały sekret przed narodem, ~~po~~ ukrywając sprawozdanie władz konsularnych, ażeby nie irytować publiczności do Bułgarów, ukochanych sprzymierzeńców Niemieckich i przyjaznego kraju do Greckiego Państwa

28go ~~Września~~ Października.

Stosownie do otrzymanych informacji z Kawalli, wytrzebienie ludności greckiej ze Wschodniej Macedonji obrębu Kawalli doszło do takiego stopnia że z 60 tysięcy mieszkańców pozostało obecnie tylko 15000.— Wszyscy mężczyźni od 15–60 lat wieku zostali przemieszczeni w głąb Bułgarji i los ich dotąd nie jest znany. Prawdopodobnie użyci zostaną do poboru.—

27 Listopada.

Stosownie do wiarygodnych informacji otrzymanych ze Wschodniej Macedonji w tragicznym stanie znajduje się ludność grecka takowej i urzędnicy tam pozostali, po uwolnieniu kraju Bułgarom przez Króla Konstantego i spółki do ich niewoli.-

Ludność dziesiątkuje się nieustannie z powodu niedostatku i głodu; zostało też sprawdzonem że w ciągu dwóch pierwszych miesięcy po najściu Bułgarów umarło 40000 greków.-

Wygnanie też rycerskowe, nie wyłączając nawet małoletnich kontynuje się nadal.-

Bułgarskie władze zmuszają pozostałych

greków do wykonywania przymusowych robót przy konstrukcji dróg bez zapłaty. – Nawet wyżsi greccy urzędnicy wchodzą w skład zwyczajnych robotników, narażani na upodlewiranie i cielesne kary, zadawane im przez dozorców robót. — —

Koniec roku 1917

dodatek.

Dalszy ciąg tępienia rasy greckiej przez Bułgarów.-

1917 r.-

28. Maja.

Niedostatek żywności i kompletny brak chleba w Kawalli spowodował straszne następstwa.

Dotąd umarło tam z głodu 11800 mieszkańców.- Wszelkie domowe bydło zostało już spożyte, pozostałemi trawami trzeba się będzie kontentować nadal.-

Oprucz ulegania nieszczęściom głodowym mieszkańcy miasta ~~pozostali w życiu~~ ulegają gwałtom barbarzyńskim bółgarów.-

24 Lipca.

Mieszkańcy wsi Kalamoti znajdującej się na wschód od miasta Kawalli, którym udało się uciec na wyspę Tasso, przedstawiają smutne położenie ludności greckiej zamieszkałej

3.

we wschodniej Macedonji.-

Wszyscy mężczyźni do lat 45 wieku zostali uprowadzeni do służby wojskowej, kobiety zaś starcy i dzieci uległi wygnaniu w głąb bułgarską. Bogate dawniej wsie i miasteczka greckie są opustoszałe.-

Wygnańcy spełniają przymusową pracę. Głód dziesiątkuje emigrantów.-

30 lipca.

Przybyli z Konstantynopola i Sofji Ambasadorowie i dyplomaci greccy udzielają wiele informacji o tępieniu rasy greckiej.-

We wschodniej Macedonji zostali ujęci przedewszystkiem wybitniejsi obywatele greccy, których wywieziono do Haskowa we wschodniej Rumelji, poczem zaczęto wymieszczać księży i rodziny do

Kartowa.—

Pozostała ludność grecka została pozbawiona kawałka chleba przez miejscowe bułgarskie władze chcące ich zmusić do sprzeniewierzenia się ich patryotycznym zasadom.—

Żywiono się trawą przez co śmiertelność straszniej się rozszerzyła; w Kawalli umierało dziennie sto osób z głodu. Ofiary z głodu mają dochodzić we Wschodniej Macedonji do 15 tysięcy osób.—

Przez Filipopol przeciągają codziennie karawany emigrantów greckich ze Wschodniej Macedonji, obdartych i stanu szkieletów. Około dwóch tysięcy wypraszono ich do Tatar-Bazardżyku, gdzie porzucono na łaskę Opatrzności.—

Matki nie mogące znieść widoku

dotychczasowych męczarni ich dzieci z głodu, rzucają często ich w głębinie rzeki ostatni raz na zawsze uwolnić od takowych.

Inne rodziny zostały przeniesione do Silistry, gdzie się dziesiątkowane z głodu i epidemji.—

5go sierpnia

Stosownie do informacji otrzymanych od konsulów przybyłych z Bułgarji dowiedziałem się że przy zajęciu Dobrudży wojska bułgarskie popełniły tam niesłychane zbrodnie.

W Mangalji, Medżydje a szczególniej w Konstandży zostały zrabowane mieszkania i magazyny greckie; nie tylko zabrano wszelkie meble ale wyparto drzwi i okiennice, używając takowe za materjał opałowy dla wojska.—

W miesiącu ~~czerwcu~~ Po upływie miesiąca

czasu po ustąpieniu w podarunku fortecy Rupel Bułgarom jednocześnie z przestrzenią kraju zawartą pomiędzy Nestem i Strymonem i w chwili gdy urzędowi przedstawiciele Aten spieszyli się zawarciem ścisłych przyjacielskich stosunków z Państwem Bułgarskiem, odbywał się tam ścisły pościg na wszystko co mogło nosić cechę charakter grecki, ażeby gwałtem i prędko przerobić na czysto bułgarski.

Ujęto biskupa Prawji, księży, lekarzy, nauczycieli, kupców i wszystkich przednich mieszkańców tego miasteczka wyprawiając ich do Sofji, gdzie biskup został uwięziony a inni tam zatrzymani w charakterze zakładników.—

Z Kawalli uprowadzono 220 mieszkańców do Bułgarji.—

7.-

Z prowincji zawartej pomiędzy dwoma powyżej wymienionemi rzekami bolgarzy uprowadzili 15 000 greków, umieszczając w rozlicznych miejscowościach Bułgarji i przymuszając do wykonywania rozmaitych robot, bez udzielenia zapłaty.-

6go Sierpnia.

Stosownie do informacji pochodzących z dyplomatycznych źródeł położenie greckiej ludności w Małej Azji znajduje się w rozpaczliwem położeniu.- Zniszczenie i żałoba panują wszędzie prawdem rozwijać się postęp i obfitość w dostatek.- Postępowe centrum wielolicznego miasta Cydonji obliczą obecnie jedynie mieszkańców tylko, posłusznych i uległych gwałtom tyrana.

2.

28/ Maja.

Niedostatek żywności i brak chleba w Kawalli spowodowały straszne następstwa.
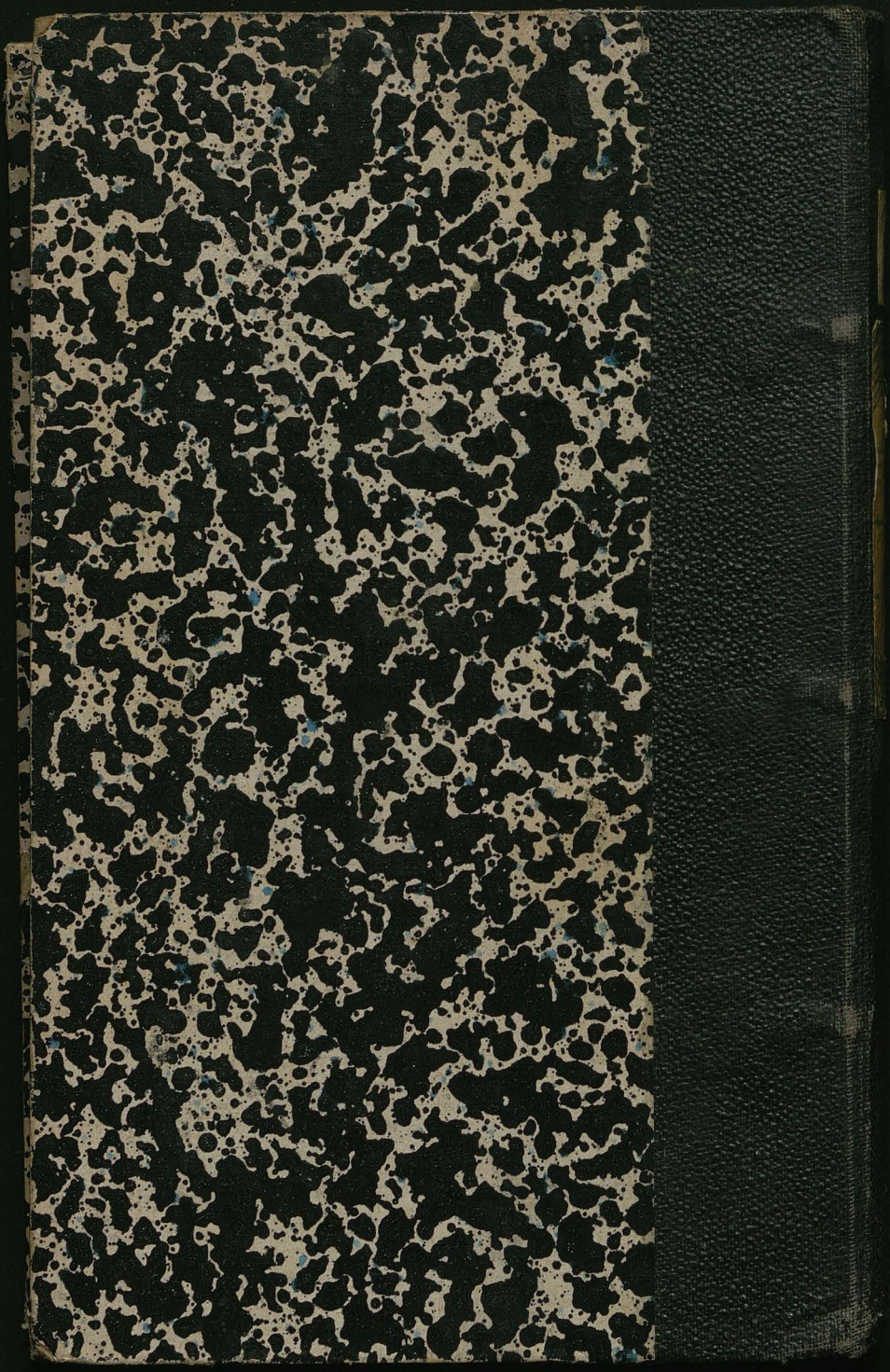
53/13 war. хар.